



Szachowa przyjaźń

W jaki sposób dzieci mogłyby się bawić, gdyby nie potrafiły zrozumieć siebie nawzajem?

Olivia Kitterman

(Historia oparta na faktach)

Ta historia wydarzyła się w Niemczech.

Promień słońca świeci w duszy mej!*. Matvii śpiewał wspólnie z mamą i bratem Tymofiiem. Za oknem samochodu było ciemno. Jednak dzięki tej pieśni wszystko było nieco jaśniejsze.

Był to straszny czas dla Matwiego i jego rodziny. Przeprowadzali się do Niemiec, ponieważ ich dom nie był już bezpieczny. Jechali od dwóch dni i byli prawie na miejscu. Po dotarciu do Niemiec tutejszy biskup podwiózł ich do domu, w którym mieli zamieszkać.

Matvii cieszył się, że Ojciec Niebieski pomógł im bezpiecznie dotrzeć do Niemiec. Tęsknił jednak za tatą. Musiał pozostać w ich kraju z powodu wojny. Matvii bardzo się o niego martwił.

Biskup zaparkował samochód. „Witam w moim domu”.

Matvii chwycił torbę i poszedł za rodziną do środka. Było cicho. Rodzina biskupa pewnie już spała.

„Rozgośćcie się w pokojach Matsa i Lore, czujcie się, jak u siebie”, powiedział biskup.

„Chwilkę”, powiedziała mama. „Oni nie muszą rezygnować ze swoich pokoi”.

Biskup uśmiechnął się. „Oni cieszą się, że mogą pomóc. Nie krępujcie się”.

Mama przytaknęła. „Dziękuję”.

Rano Matvii i Tymofii poszli na śniadanie do kuchni. Biskup siedział przy stole z chłopcem i dziewczynką. Byli w mniej więcej takim samym wieku co Matvii.

„To są Mats i Lore, moje dzieci”, powiedział biskup.

„Miło poznać”, powiedział Tymofii.

Mats i Lore zmieszali się nieco.

„Nie mówią w waszym języku”, powiedział biskup. „Ale jestem pewien, że polubicie się nawzajem”.

Matvii zmarszczył brwi. Jak mogą się przyjaźnić, skoro nie mogą się porozumieć? Czuł, jakby słońce, o którym śpiewał wczoraj wieczorem, zniknęło za chmurami.

Po posiłku Mats i Lore pokazali im pokój zabaw. Dwoje młodszych dzieci bawiło się zabawkami. Matvii odgadł, że to młodsze rodzeństwo Matsa i Lore.

Mats coś powiedział. Brzmiało to jak pytanie, ale Matvii nie wiedział, co znaczyło. Mats usiadł i otworzył pudełko na karty. Posortował karty na stosy. Następnie on i Lore podnieśli swoje karty. Matvii chciał grać, ale nie znał zasad!

Mats wyłożył kartę i spojrzał na Matwiego. Znowu coś powiedział.

Matvii prawie się rozplakał. Nie chciał mieszkać w Niemczech, bo nikt nie był w stanie go zrozumieć.

Lore powiedziała coś Matsowi, a następnie pobiegła do szafy. Wróciła i postawiła na podłodze nową grę.

Matvii znał ją. Drewniane pionki wyglądały dokładnie tak samo jak te, które miał w domu. Szachy! Godzinami grywał w szachy z tatą.

Matvii przytaknął z radością. Akurat tę grę znał.

Lore uśmiechnęła się i zaczęła ustawiać pionki.

Matvii przesunął dwa pionki i obserwował, jak Lore poruszyła swojego skoczka. Następnie Matvii zbliżył swojego gońca do skoczka Lore. Mats i Tymofii kibicowali. Lore wydała z siebie dźwięk niezadowolenia, ale uśmiechnęła się.

Grali bardzo długo. Wkrótce pokój wypełnił ich wspólny śmiech. Nie rozumieli się, ale nie przeszkadzało im to w zabawie.

Po kilku tygodniach okazało się, że mają dużo wspólnych zainteresowań. Na dworze grali w piłkę nożną z innymi niemieckimi dziećmi. Matvii także popełniał błędy, ale ciągle próbował.

Matvii wciąż tęsknił za tatą i domem. Był jednak wdzięczny, że Ojciec Niebieski pomógł mu nawiązać nowe przyjaźnie. ●



ILLUSTRACJE — HANNAH LI